

KS. MARIAN RUSECKI

Lublin

ROLA DUCHA ŚWIĘTEGO W KOŚCIELE  
WEDŁUG ENCYKLIKI *DOMINUM ET VIVIFICANTEM*  
JANA PAWŁA II

Całość rozważań zostanie ujęta w trzech punktach. Pierwszy ukaże problematykę genezy Kościoła w tradycyjnej i nowszej teologii, apologetyce i teologii fundamentalnej oraz nowe podejście do niej Jana Pawła II, który dotychczasowe rozwiązania poszerza o pneumatologię. Drugi będzie eksplikacją tego zagadnienia, gdy chodzi o genezę Kościoła. Trzeci zaś zarysuje permanentną eklezjogenezę, Kościół bowiem nie tylko zaistniał, ale też się ciągle staje, rodzi na nowo, a dzieje się to dzięki aktualizowaniu przez Ducha Świętego wydarzeń zbawczych Chrystusa, które miały eklezjotwórczy charakter.

Niniejsze rozważania mają na celu wyeksplikowanie centralnych zagadnień eklezjologicznych, w których uwidacznia się rola Ducha Świętego w nauczaniu encykliki Jana Pawła II *Dominum et Vivificantem*. Nie obejmują więc one wszystkich problemów, które *implicite* omawiana encyklika zawiera, a Pasterz Kościoła Powszechnego nie podejmuje ich wprost, gdyż dokument nie jest wykładem całej eklezjologii. Nie będzie się też uwzględniało pneumatologii jako takiej, ale tylko te jej aspekty, które związane są z eklezjologią. Jak zobaczymy i te są tak liczne, że ograniczymy się do tych najbardziej elementarnych.

I. GENEZA KOŚCIOŁA W ŚWIETLE STARSZEJ  
I NOWSZEJ EKLEZJOLOGII

Kościół Chrystusa jest rzeczywistością niezwykle bogatą i złożoną (*realitas complexa*: KK 1). Trudno go ująć holistycznie, wszechstronnie i wyczerpują-

co opisać<sup>1</sup> Przeszkodą jest nasze aspektowe poznanie oraz tradycyjne patrzenie nań jako na instytucję. Wprawdzie ani w teologii katolickiej, ani w pragmatyce eklezjalnej nigdy nie negowano prawdy o Bosko-ludzkiej strukturze Kościoła, to jednak w świadomości wielu członków tejże wspólnoty utrwalił się horyzontalny wymiar tejże rzeczywistości<sup>2</sup> Nawet ideę Ludu Bożego, której współcześnie używa się na określenie Kościoła, bardziej interpretuje się horyzontalnie, czyli że rzeczywistość tę tworzą zarówno duchowni, jak i wierni świeccy, niż wertykalnie, gubiąc w ten sposób niejako predykat jego Boskości. Tymczasem Kościół – jak wspomniano – to rzeczywistość Bosko-ludzka, w którą zaangażowana jest Trójca Święta, co wyraźnie akcentuje Jan Paweł II. Określa on Kościół jako *communio personarum*, a więc jako komunię Osób Boskich ze wspólnotą ludzką. Ta komunია ma wymiar wertykalny i horyzontalny. Bez któregośkolwiek z nich nie byłoby Kościoła<sup>3</sup>

W historiozbowczym rozumieniu Kościoła, które ma coraz więcej zwolenników we współczesnej eklezjologii i teologii, mówi się, że Kościół jest ostatnim etapem historii zbawienia, realizującym zbawczą ekonomię Ojca. Swoją szczyt i pełnię osiągnęła ona w zbawczym wydarzeniu wcielonego Syna Bożego, w Jego życiu, nauczaniu, zbawczych dziełach, zwłaszcza paschalnych, czyli męce, śmierci, zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa oraz w Zesłaniu Ducha Świętego<sup>4</sup> O ile dość mocno akcentuje się udział Boga Ojca

<sup>1</sup> Po Soborze Watykańskim II zdecydowana większość teologów eksponuje misteryjny charakter Kościoła. Por. W. G r a n a t. *Misterium Kościoła. Refleksje nad pierwszym rozdziałem Konstytucji dogmatycznej „Lumen gentium”* ZN KUL 9:1966 nr 3 s. 3-15; t e n ż e. *W głąb misterium Kościoła. Konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego II „Lumen gentium”* W: *Pastori et Magistro*. Lublin 1966 s. 19-40; t e n ż e. *Kościół – rzeczywistość zespoleniowa (realitas complexa)*. W: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*. Red. K. Wojtyła i in. Lublin 1973 s. 47-58; S. N a g y. *Chrystus w Kościele*. Wrocław 1982; Cz. S. B a r t n i k. *Kościół Jezusa Chrystusa*. Wrocław 1982; E. O z o r o w s k i. *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*. Wrocław 1984; *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce. Quo vadis Ecclesia Polonorum?* Red. M. Rusecki. Pelplin–Lublin 1994 (zob. liczne artykuły tam zawarte).

<sup>2</sup> Eklezjologię instytucjonalną w cytowanej pracy w sposób erudycyjny zestawili S. Nagy. Widać ją w pracach choćby L. Lerchera (*Institutiones theologiae dogmaticae*. Vol. 1. *De vera religione, de Ecclesia Christi, de traditione et scriptura*. Barcelona 1945), H. Dieckmanna (*De Ecclesia Christi*. Freiburg 1925), T. Zapelena (*De Ecclesia Christi. Pars apologetica*. Romae 1940).

<sup>3</sup> Cz. S. B a r t n i k. *Eklezjologia*. I. *W teologii katolickiej*. EK IV 773-780; Ch. J o u r n e t. *Kościół Chrystusowy. Teologia o Kościele*. Warszawa 1960; A. D u l l e s. *The Dimensions of the Church. A Postconciliar Reflection*. Westminster 1967; F. D r a c z k o w s k i. *Kościół – Agape według Klemensa Aleksandryjskiego*. Lublin 1982.

<sup>4</sup> B a r t n i k. *Kościół Jezusa* s. 80-89; N a g y. *Chrystus w Kościele* s. 53-89; t e n

i Boga Syna w powstaniu i w istnieniu Kościoła, o tyle mniej uwagi poświęca się udziałowi Ducha Świętego.

W eklezjologii tradycyjnej, instytucjonalnej, rolę Ducha Świętego wiązano właściwie z dwoma faktorem eklezjogenetycznymi, a mianowicie z Pięćdziesiątnicą i nieomylnym przekazywaniem Objawienia Bożego, którego depozytariuszem jest Kościół. Zesłanie Ducha Świętego to zakończenie budowania Kościoła, jego promulgacja i początek niejako samodzielnego bytowania i misji w świecie. Gdy chodzi o udział Ducha Świętego w bezbłędnym i nieomylnym przekazie Objawienia Bożego, to wyróżniano asystencję czynną Ducha Świętego, zwłaszcza w uroczystym nauczaniu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (*infabillitas in docendo*) oraz bierną w postaci tzw. zmysłu wiary (*infabillitas in credendo*)<sup>5</sup>

Tak ukazywano udział Ducha Świętego w życiu Kościoła w eklezjologii apologetycznej, ściśle tradycyjnej. W eklezjologii dogmatycznej rolę Ducha Świętego widziano jako duszę Kościoła, którego Głową jest Jezus Chrystus, zwłaszcza w koncepcji Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa oraz w sprawowaniu sakramentów świętych<sup>6</sup> Eklezjologia pastoralna w znacznym stopniu, głównie w ostatnim czasie, wypuklała aktualizację zbawczych dzieł Jezusa Chrystusa przez Ducha Świętego w ramach liturgicznych działań Kościoła<sup>7</sup>, co oczywiście z dzisiejszego punktu widzenia jest słuszne, ale pomijała rolę Ducha Świętego w życiu całego Kościoła.

Te trzy „podstawowe eklezjologie” były parcjalne, stały jakby obok siebie. Nie były kompatybilne względem siebie. Rzadko kiedy wyniki osiągnięć jednej z nich były uwzględnione w innej, chociaż ten sam Duch działał i działał w tym samym Kościele Chrystusowym. Jest to znaczący paradoks!

Wydaje się, że encyklika *Dominum et Vivificantem* stwarza podstawę do syntetycznego ujęcia eklezjologii, którą można by nazwać pneumatologicz-

---

ż. c. *Próba nowego spojrzenia na zagadnienie ustanowienia Kościoła*. RTK 12:1965 z. 2 s. 19-36; W. Kasper. *La théologie et l'Eglise*. Paris 1990 s. 343-423; M. Rusecki. *Wiarygodność chrześcijaństwa*. T. 1. *Z teorii teologii fundamentalnej*. Lublin 1994 s. 238-242.

<sup>5</sup> J. Mysłó w. *Apologetyka stosowana w zarysie*. Warszawa 1973 s. 247-254, 295-297; F. A. Sullivan. *De Ecclesia. Quaestiones theologiae fundamentalis*. Romae 1963 s. 316, 265-267.

<sup>6</sup> W. Grana t. *Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało*. Lublin 1960 s. 269-279.

<sup>7</sup> W. Schemk. *Liturgia sakramentów świętych*. Cz. 1. *Initiatio christiana*. Lublin 1962.

ną<sup>8</sup> Jan Paweł II jakby w ten sposób spełnił postulat Pawła VI, który w 1973 r. mówił, że po Soborze zajmującym się głównie chrystologią i eklezjologią trzeba więcej uwagi poświęcić Trzeciej Osobie Boskiej. Jan Paweł II czyni to w sposób oryginalny, łącząc pneumatologię z eklezjologią. Ponieważ jest to nowa koncepcja eklezjologii, stąd warto ukazać choćby jej zarys.

Nauka Jana Pawła II o Paraklecie nawiązuje do encykliki Leona XIII *Divinum illud munus* z 1897 r. i Piusa XII *Mystici Corporis* z 1943 r., w której wskazywał na Ducha jako życiodajną zasadę Kościoła oraz jedność Jego działania z Głową Mistycznego Ciała, Chrystusem (por. DeV 2)<sup>9</sup>

Pneumatologiczno-eklezjologiczna myśl Jana Pawła II bardzo wyraźnie nawiązuje do dorobku Vaticanum II, zwłaszcza do Konstytucji dogmatycznej o Kościele, Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym i Dekretu o ekumenizmie. Papież odwołuje się również do swoich encyklik: *Redemptor hominis* i *Dives in misericordia*.

Wreszcie trzeba wspomnieć, że Autor omawianej encykliki korzysta z bardzo rozwiniętej pneumatologii Kościołów Wschodu (por. DeV 2), jak się wydaje tworzy on wspaniałą pneumatologiczną syntezę myśli Zachodu i Wschodu, co ma po raz pierwszy miejsce w nauczaniu magisterialnym Kościoła.

Musimy sobie uświadomić jeszcze jeden fakt, a mianowicie, że ranga magistralnego nauczania w Kościele w postaci encyklik jest wysoka. Przynależy ono bowiem do uroczystych aktów Stolicy Apostolskiej, czyli papieża, w których są podnoszone niezwykle ważne kwestie doktrynalne dla życia Kościoła, zwłaszcza dla ujednoczenia różnych, niekiedy rozbieżnych stanowisk<sup>10</sup>

W odniesieniu do roli Ducha Świętego dotyczy to choćby kwestii: Kościół instytucji czy charyzmatów? Encykliki są adresowane do całego Kościoła i wiążą jego wyznawców, choć nie w sposób dogmatyczny, chyba, że byłoby to wyrażone *expressis verbis*. To nas obliuguje do przyjęcia jej nauki jako

<sup>8</sup> Nazwa „eklezjologia pneumatologiczna” znana jest w eklezjologii prawosławnej XX w. (N. Nissiotis, O. Clément, G. Florovsky), a sięga ona nauki Ojców Wschodnich. Por. W H r y n i e w i c z. *Eklezjologia. II. W teologii prawosławnej*. EK IV 785-786. O takiej eklezjologii mówili: Y Congar, H. Küng, H. Mühlen.

<sup>9</sup> Por. także J. B u c z e k. *Pneumatologia w nauczaniu „środowym” Jana Pawła II*. W: J a n P a w e ł I I. *Dominum et Vivificantem*. Tekst i komentarze. Red. A. L. Szafrński. Lublin 1994 s. 235-237; A. L. S z a f r a ń s k i. *Okoliczności powstania encykliki*. Tamże. s. 7-11.

<sup>10</sup> L. B a l t e r. *Encyklika*. EK IV 984-985.

pewnej, choćby ze zwyczajnego nauczania papieskiego, tym bardziej do zgłębiania tej treści przez teologów.

Jest jeszcze jeden ważny motyw podjęcia problemu eklezjologii pneumatologicznej. Otóż obecny rok kościelny, przygotowujący nas bezpośrednio do Wielkiego Jubileuszu dwutysiąclecia chrześcijaństwa, jest poświęcony Duchowi Świętemu. Główną treścią nauczania kościelnego, w tym i katechetycznego, będzie Trzecia Osoba Trójcy Świętej. Żyjemy i pracujemy w Kościele i dla Kościoła, w którym Parakletos odgrywa kluczową rolę. Musimy zatem bliżej Go poznawać i łączyć z Nim bliżej swoje życie, jest On bowiem naszym Uświęcicielem i Spełnicielem.

Przytoczone wyżej racje dostatecznie uzasadniają konieczność zapoznania się z myślą Jana Pawła II dotyczącą roli Parakletosa w Kościele.

## II. DUCH ŚWIĘTY W GENEZIE KOŚCIOŁA

Tradycyjna eklezjologia w powstaniu Kościoła podkreślała głównie te inicjatywy eklezjotwórcze Jezusa, które zmierzały do ustanowienia Kościoła jako instytucji zbawczej: powołanie apostołów, obietnica i ustanowienie apostołatu, sukcesja w apostołacie; obietnica i ustanowienie prymatu, sukcesja prymacjalna oraz śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu – z przebitego boku Jezusa na krzyżu zrodził się Kościół – powstał nowy, odkupiony Lud Boży. Mówiono też o Zesłaniu Ducha na apostołów w wieczniku jako zakończeniu budowania Kościoła<sup>11</sup>

Nowsza eklezjologia widzi genezę Kościoła w szerokiej perspektywie ekonomii zbawienia, a więc że był on zawarty w zbawczym planie Boga, początkowo jawił się jako Kościół od stworzenia świata i człowieka, rozwijał się według planu Boga od Adama, Abla, poprzez liczne przymierza, z Noem, Abrahamem, a zwłaszcza z Mojżeszem, na mocy których powstał Lud Boży, także *qahal* Jahwe (*ecclesia* = Kościół), będący podmiotem zbawczych obietnic Bożych, a jako zgromadzenie ludu Izraela dla celów kultycznych, anamnezy wielkich dzieł Boga dokonanych dla dobra narodu wybranego, ocalenia i zbawienia jego oraz całej ludzkości. Eschatologiczny Lud Przymierza był pouczany przez proroków, przez których przemawiał Duch Święty przy-

<sup>11</sup> Por. przypis nr 2 oraz R u s e c k i. *Wiarygodność chrześcijaństwa* s. 222-229, a także literaturę tam podaną.

gotowujący go na przyjście Mesjasza i przyjęcie Jego dzieła, w tym i zgromadzenia wszystkich w Kościele Chrystusowym.

Gdy nadeszła pełnia czasów (Ga 4, 4), Bóg zesłał swego Syna dla dokonania definitywnego objawienia i zbawienia, które to dzieła będą kontynuowane i przekazywane w Kościele i przez Kościół aż do finalnego wypełnienia się w Eschatonie. Całe życie Jezusa, a więc Wcielenie, nauczanie i dzieła dokonywane przez Niego, zwłaszcza wydarzenia paschalne, czyli męka, śmierć i zmartwychwstanie, łącznie z zesłaniem Ducha, pełniły zarazem funkcje rewelatywne, soteryjne i eklezjotwórcze<sup>12</sup> W zarysowanej eklezjogenezie mało było jednak wątków pneumatologicznych.

Jan Paweł II, mówiąc o powstaniu Kościoła Chrystusowego uwzględnia niewątpliwie najnowsze wyniki teologii. Oczywiście nie mówi wyraźnie o wszystkich elementach eklezjotwórczych – nie było to celem encykliki – ale niektóre z nich dopełnia wątkami pneumatologicznymi, co stanowi novum w doktrynie katolickiej, przynajmniej gdy chodzi o nauczanie magisterialne.

Zanim przejdzie się do wyeksponowania tych wątków, warto zaznaczyć, że Papież naszych czasów w genezie Kościoła widzi zbieg dwóch elementów, odgórnego, w którym inicjatywa w powstaniu Kościoła należy do Boga i wszystkie Osoby Boskie mają swój udział w jej realizacji, oraz elementu oddolnego, ludzkiego. Ten ostatni niejako wyraża zapotrzebowanie ludzkiej natury i jej otwarcie na Bożą interwencję i dopełnienie bytowania ludzkiego (por. Rz 8, 19). Jest tu wyraźna analogia do genezy religii<sup>13</sup> Innymi słowy, w nauczaniu Jana Pawła II widać, że Kościół genetycznie wywodzi się z Trójcy Świętej<sup>14</sup> przy aktywnym udziale Ducha, który wzbudza w człowieku pragnienie życia, wiary, wzrastania ku czemuś więcej, finalnego spełnienia się we wszystkich wymiarach (stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych).

Jan Paweł II podkreśla, że logika Boża prowadzi od komunii Osób Bożych, czyli od tajemnicy Trójcy do tajemnicy odkupienia świata w Jezusie Chrystusie. Odkupienie dokonane przez Jezusa Chrystusa spełnione zostało

---

<sup>12</sup> Por. przypis 4 oraz literaturę tam zawartą, a także: R u s e c k i. *Wiarygodność chrześcijaństwa* s. 238-242; S. N a g y. *Duch Święty a tajemnica Kościoła*. W: J a n P a w e ł II. *Dominum et Vivificantem* s. 119-135 (łącznie z bibliografią).

<sup>13</sup> Por. M. R u s e c k i. *Istota i geneza religii*. Lublin-Sandomierz 1997 passim; t e n ż e, *Wiarygodność chrześcijaństwa* s. 222-229 i inne.

<sup>14</sup> Trynitarną genezę Kościoła podkreślali liczni komentatorzy *Lumen gentium*, aczkolwiek idea ta bardzo powoli przenika do eklezjologii podręcznikowej.

w Jego „odejściu” przez śmierć i zmartwychwstanie – co na wielu miejscach encykliki eksponuje jej Autor. To dzieło zostaje w całej swojej mocy przekazane Duchowi: „[...] z mojego weźmie i wam da” (nr 11; 13; 14; 42 i in.)

Ten tekst, jak i mowa Jezusa w wieczerniku, wydaje się kluczowy dla całej encykliki, bowiem Jan Paweł II zda się z niego wyprowadzać pneumatologiczną eklezjologię jako wyraz nowego początku zbawczego udzielania się Boga w Duchu (nr 11, 12).

W świetle tego stwierdzenia Autor encykliki nawiązuje do pierwszego stworzenia (Rdz 1, 1 n.), podczas którego *ruah Elohim* unosił się nad wodami, co oznacza nie tylko powołanie do istnienia bytu wszechświata, ale także stałą obecność Ducha w stworzeniu (nr 12). Duch brał udział także w stworzeniu człowieka (Rdz 2, 7), o czym świadczy liczbą mnoga użyta przy zamiarze Trójcy: „uczynimy człowieka na nasz obraz”, co oznacza absolutny początek zbawczego udzielania się Boga (Kościół stworzenia). Jan Paweł II rozwijając tę ideę nawiązuje także do poglądów św. Justyna, św. Ireneusza, Klemensa Aleksandryjskiego, Orygenesza, św. Augustyna.

Nowy początek udzielania się Ducha polega na tym, że po pierwszym stworzeniu zapanował grzech, a ten jest przeciwnikiem obecności Ducha w stworzeniu, który domagał się Odkupienia i nowego wylania Ducha na stworzenie. Odkupienie oznacza więc nowe zbawcze udzielanie się Ducha w Kościele aktualizującym soteryczne dzieło Jezusa Chrystusa (nr 13-14). Jest to niezwykle ważny faktor eklezjogenezy i spełniania przez Kościół swojej misji w dziejach.

Ta rola Ducha Świętego w genezie Kościoła uwyrażnia się i pogłębia jeszcze bardziej w chrystologicznej eklezjogenezie, w Jego współpracy z Jezusem Chrystusem. Mesjasz w historiozbawczej interpretacji oznacza namaszczenie Duchem (Dz 10, 37 n.) Na Mesjaszu pochodzącym z pnia Jessego spocznie Duch Pański (por. Iz 11, 1-3; 61, 1 n.; nr 15). Jezus w synagodze nazaretańskiej nawiązywał do prorocstwa Izajasza, że jest Namaszczonym, czyli Mesjaszem, w którym mieszka Duch (nr 17-18). Eklezjalne więc dzieło Mesjasza, tak jak i Jego misja, dokonuje się przy czynnym udziale Ducha. Według Jana Pawła II istnieje bowiem ścisła więź między posłaniem Syna a posłaniem Ducha (nr 24), w związku z tym w całej działalności Jezusa uczestniczy Duch Święty (nr 20).

Zanim doszło do identyfikacji mesjańskości Jezusa w świetle działania Ducha w historii zbawienia, Jego działanie uwidocznili się we wcieleniu Syna Bożego za sprawą Ducha Świętego. Według D. Szkota już wtedy dokonano się zbawienie i zrodził się Kościół, będący nośnikiem zbawienia w cza-

sie<sup>15</sup> Wprawdzie Jan Paweł II nie opowiada się za tą teorią, to jednak wyraźnie zaznacza, że udział Ducha Świętego, jeśli można tak powiedzieć, w historycznym zaistnieniu Mesjasza jest bezdyskusyjny (nr 15-17). Przyczyniając się do połączenia elementu Boskiego z ludzkim realizował choćby wstępnie Kościół, będący w dziejach przedłużeniem historycznej osoby Jezusa Chrystusa (nr 25). W tym miejscu uwidacznia się, choćby pośrednio, udział Maryi w powstaniu Kościoła (nr 16), chyba nie tylko na zasadzie, że była Matką Budowniczego Kościoła, ale i pierwszą wierzącą w posłannictwo Wcielonego Syna Bożego, wiara w Niego zaczęła bowiem tworzyć już Kościół Chrystusowy. Jest to znaczne dopełnienie dotychczasowej doktryny eklezjogenetycznej.

Finalne eklezjotwórcze działania Jezusa, które stanowią wydarzenia paschalne, są – zdaniem Ojca Świętego – dopełnione przez Ducha Świętego, Parakletosa. Wprawdzie Jezus już w wieczerniku objawił Ducha (nr 22), którego pełna epifania nastąpi w dniu Zmartwychwstania i Zesłania Go na uczniów w Pięćdziesiątnicę, to jednak Duch Ojca ożywił ciało Chrystusa i w Nim został wywyższony i uwielbiony (nr 22-24). Dzięki wydarzeniom paschalnym powstał ostatecznie Kościół Chrystusowy.

Powstanie Kościoła Jan Paweł II wiąże ostatecznie z Zesłaniem Ducha, aby go pouczał, ożywił i uświęcał oraz doprowadził dzieło Jezusa do końca, jako nową erę historii zbawienia, która stanowi właśnie Kościół (nr 23-25). Pięćdziesiątnicę łączy z niedzielą wielkanocną, kiedy do zgromadzonych w wieczerniku Jezus powiedział „Weźmijcie Ducha Świętego” Oznacza to, że zstąpił na nich, aby pozostać z nimi na zawsze. Kościół ujawnił się wobec narodów i wówczas zaczęło się ostatecznie misjonowanie Kościoła. On objął w sposób niewidzialny kierownictwo Kościołem (nr 25).

### III. DZIAŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO W KOŚCIELE

Jak wspomniano tradycyjna eklezjologia apologetyczna i dogmatyczna ujmowała Kościół i udział w nim Ducha w sposób raczej statyczny, określając bardziej jego struktury niż dynamizm działania w świecie, w różnych kulturach i czasoprzestrzeni. Jan Paweł II zdaje się przewycięzać owe wiekowe nawyki i łączy eklezjologię statyczno-strukturalną z dynamiczno-otwartą.

---

<sup>15</sup> Por. M. R u s e c k i. *Cud w myśli chrześcijańskiej*. Lublin 1991 s. 107-115, 217-219 i literaturę tam zawartą.



W *Dominum et Vivificantem* Papież nie poświęca zbyt wiele uwagi wi-  
dzialnym strukturom Kościoła, słusznie suponując, iż problematyka ta jest  
znana powszechnie, co nie oznacza, że je całkowicie pomija (por. nr 25).  
O wiele większy nacisk kładzie na dynamiczny wymiar Kościoła, który nie  
tylko kiedyś powstał, ale się rodzi w nowych członkach poprzez wiarę  
i chrzest, staje się, rozwija i wzrasta, utrwała się w dziejach i w kulturach  
poprzez inkulturację, wnosząc w nie odwieczne i ciągle dla nich nowe war-  
tości objawieniozbawcze.

W dalszych rozważaniach uwzględni się obecność Parakleta w Kościele aż  
do jego wypełnienia się w Eschatosie, zwłaszcza w słowie Bożym, w sprawo-  
waniu sakramentów św., kiedy dokonuje się aktualizacja i aplikacja zbaw-  
czych dzieł Boga dokonanych w Jezusie Chrystusie, a następnie dążenie do  
pełnej jedności chrześcijan, dialogiczne otwarcie Kościoła na świat oraz es-  
chatyczny wymiar Kościoła Chrystusowego. Jak się wydaje, są to najważniej-  
sze elementy historycznej i współczesnej eklezjogenezy, choć nie wszystkie,  
gdyż o niektórych Papież mówi tylko pośrednio.

Obecność Ducha Świętego w Kościele Jan Paweł II wiąże z zesłaniem Go  
na Apostołów. Jego zesłanie i stała obecność w Kościele implikowana i uwa-  
runkowana była – jak często podkreśla Ojciec Święty – „odejściem” Jezusa  
w śmierci i zmartwychwstaniu (nr 13; 14 i inne). W Pięćdziesiątnicę drzwi  
wieczernika zostały otwarte i Apostołowie wychodzą, by dawać świadectwo  
o zbawczym działaniu Boga w Jezusie Chrystusie (nr 25). Świadek w znacze-  
niu biblijnym to osoba, która nie tylko słyszała i widziała jakieś zdarzenie  
i może je w miarę dokładnie zrelacjonować, ale która pozostaje w wewnętr-  
znej łączności z zaświadczanym przedmiotem (w naszym wypadku z Jezusem  
Chrystusem), co łączy się z pełnym zrozumieniem jego istoty, a nie z niewie-  
le znaczącymi szczegółami<sup>16</sup>

Zdaniem Jana Pawła II wyjście Apostołów z wieczernika oznacza, że  
nastał czas Kościoła i czas Ducha Świętego, który będzie się teraz w sposób  
szczególny udzielać (nr 25). On ma permanentnie przypominać to, czego  
Jezus Chrystus nauczał, i prowadzić Kościół do poznania wszelkiej i pełnej

---

<sup>16</sup> J. Guittou n. *Jezus*. Warszawa 1963 s. 108, 109 n., 112 n., 117, 124; t e n ż e.  
*Le problème de Jésus. Divinité et résurrection*. Paris 1953 s. 174.

prawdy (nr 4, 6, 22)<sup>17</sup> Skoncentrujemy się teraz tylko na tych dwóch zadaniach Parakletosa w Kościele.

Przypomnienie tego, czego Chrystus nauczał, to anamneza. Anamneza w znaczeniu biblijnoteologicznym to nie tylko przypomnienie czy wspomnienie o zdarzeniach przeszłych, co też oczywiście ma miejsce, ale przede wszystkim to aktualizacja, zwłaszcza w zebraniach liturgicznych, tychże wydarzeń. W ten sposób nauczanie Jezusa jest ciągle aktualne, Jego słowa nie przemijają, zachowują walor uniwersalny i ponadczasowy. Są zawsze aktualne i skutkują zbawczo.

Jest to widoczne w nauce Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza w Konstytucji o liturgii i w Konstytucji o Objawieniu Bożym, do których Jan Paweł II nawiązuje. Według nauki tegoż Soboru, wszędzie tam, gdzie czytane lub głoszone jest słowo Boże, tam od wewnątrz działa łaska Ducha, pozwalająca nam zrozumieć sens nauki Chrystusa.

Równocześnie Duch Ojca i Chrystusa prowadzą do poznania pełni Prawdy, zwłaszcza zbawczej (nr 22, 6). Oznacza to z jednej strony, że nasze ludzkie poznanie jest aspektowe. *Mysterium salutis*, w tym i Kościół, chociaż niezgłębione do końca i wielorako uwarunkowane historycznie, kulturowo, mentalnościowo, jest możliwe do częściowego poznania, stale się pogłębiającego dzięki światłu Ducha Świętego. Poznawanie więc tej dziejowej Prawdy zawartej w Bogu i Jej aplikacja do życia wszystkich narodów, implikacyjnie przynależnych do Kościoła, jest procesem (nr 62, 64). Ułatwić ma nam to Duch Prawdy. On ma nas doprowadzić do poznania pełni zbawczej Prawdy. Jest to proces długotrwały, być może trwający do końca dziejów.

Z tego wynika, że nie znamy jej w pełni ani w odniesieniu do Kościoła, ani poszczególnych religii i narodów, ani historii i dziejów. Dlatego Jan Paweł II podkreśla, że winniśmy się poddawać inspiracjom Ducha, by dochoździć stopniowo – wbrew myślicielom i ideologom relatywizującym prawdę w ogóle – do poznania wszelkiej i całej Prawdy, której źródłem i normą jest sam Bóg, ujawniający ją w ekonomii i historii zbawienia (nr 6, 22, 64).

Duch Święty jest więc obecny w słowie Bożym głoszonym w Kościele. Dzięki Jego działaniu w słowie powoduje On rozliczne skutki egzystencjalne w życiu osoby ludzkiej (przezwyjężanie kryzysów egzystencjalnych, odnajdywanie sensu życia, przemianę egzystencji osobowej, jej ukierunkowanie ku

<sup>17</sup> Por. W H r y n i e w i c z. *Pneumatologia a eklezjologia*. CT 47:1977 fasc. 2 s. 35-58; S. N a g y. *Charyzmaty i urząd w Kościele*. ZN KUL 47:1976 z. 3 s. 45-55; H. M ü h l e n. *Una Mystica Persona*. München 1967.

finalnemu spełnieniu się, uświęcenie) oraz w życiu społecznym (kościelnym). Te ostatnie w sposób szczególny pokazuje w owocach działania Ducha Świętego. Duch jest źródłem (*fons vivus*) i dawcą życia (nr 10). On ubogaca Kościół swoimi darami, odnawia go, czyni zawsze młodym, wyposaża w dary hierarchiczne i charyzmatyczne. Głoszone słowo Boże, któremu towarzyszy łaska, rodzi wiarę i gromadzi wspólnotę wierzących (nr 25, 26, 51). Jest to ważny faktor eklezjogenezy.

Duch Święty jest obecny i działa zarówno w sakramencie Kościoła, jak i w sakramentach św. Te dwa rodzaje sakramentalności zdecydowanie odróżnia Papież. Kościół jako sakrament jest znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia w Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego (nr 62, 64). Jest prasakramentem wobec siedmiu sakramentów, z którego wypływają i biorą moc zbawczą. Kościół bowiem stale wyrasta z paschalnej tajemnicy Jezusa Chrystusa, która jest źródłem sakramentów św. i skuteczności ich zbawczego działania. Poprzez sakramenty św. spełnia swoją posługę wobec człowieka. Jak mówi Jan Paweł II w tajemnicy sakramentów ujawnia się dzieło Chrystusa aktualizowane przez Ducha (nr 64). On podczas ich sprawowania przychodzi i powoduje w przyjmujących je skutki nadprzyrodzone. Sakramenty św. oznaczają łaskę i jej udzielają. Kościół jest ich widzialnym szafarzem, a Duch niewidzialnym dawcą życia.

Autor encykliki poświęca nieco uwagi poszczególnym sakramentom św., zwłaszcza inicjacyjnym i sakramentowi pojednania. Przez chrzest, w którym dokonuje się obmycie w krwi Chrystusa z grzechu pierworodnego, następuje włączenie we wspólnotę Kościoła, oczywiście za sprawą działania Trójcy, w której szczególną rolę odgrywa Duch Boży (nr 9). W bierzmowaniu tenże Duch obdarza mocą wiary i czyni bierzmowanego świadkiem tejże wiary. Samo Zesłanie Ducha Świętego w Pięćdziesiątnicę jest uważane za bierzmowanie Kościoła, jego umocnienie, by istniał aż do skończenia świata, co jest również warunkowane obecnością w nim Chrystusa zmartwychwstałego (nr 30)<sup>18</sup>

Wiele miejsca Jan Paweł II poświęca Eucharystii jako sakramentowi, w którym w wieczniku dokonuje się antycypacja wydarzeń paschalnych, a sprawowana na Pamiątkę Pana gromadzi i buduje wspólnotę eklezjalną. Ma więc wybitnie charakter eklezjotwórczy. Buduje komunie z Bogiem i z ludź-

<sup>18</sup> Por. L. L e y s s e u. *L'Esprit Saint et la liturgie*. Leuven 1986; J. J. v o n A l l e - m e n. *Prophetis sacramentale*. Neuchâtel 1964; R. G u a r d i n i. *Vom Geist der Liturgie*. Freiburg 1983.

mi, co dzieje się przy czynnym udziale Ducha. Za jego sprawą dokonuje się przemiana darów chleba i wina w Ciało i Krew, co wyraża epikleza drugiej modlitwy eucharystycznej: „Uświęć zatem te dary łaską Ducha Twojego, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią naszego Pana, Jezusa Chrystusa” (por. nr 62).

W świetle powyższych danych można by wyprowadzić wniosek o epiklezie eklezjologicznej, o której się mówi w teologii wschodniej. Oznacza ona, że tenże Duch gromadzi wspólnotę Kościoła, zwłaszcza wokół Eucharystii i przyczynia się zarówno do umacniania jej jako całości, jak i poszczególnych członków<sup>19</sup>

Duch Święty działa również w sakramencie pokuty i pojednania. Nasz Papież podkreśla, że Duch przekonuje świat o grzechu. Jego rola, zwłaszcza w dzisiejszym świecie, jest znacząca, gdyż w wielu społeczeństwach pod wpływem ideologii materialistycznej, liberalnej, agnostycznej, postmodernistycznej zanika świadomość zła i grzechu. Stąd Duch obdarowuje człowieka sumieniem, budzi je, by każdy był człowiekiem sumienia. W sakramencie pojednania jedna On człowieka z Bogiem, z drugim człowiekiem i z samym sobą<sup>20</sup> Wzmacnia go wewnętrznie, chroni przed rozpaczą, odnawia, czyni nowym stworzeniem. Przyczynia się do jego rozwoju, dojrzewania do pełni osobowej, by był pełnym członkiem Mistycznego Ciała (por. nr 27-48)<sup>21</sup> W tym znaczeniu można mówić o permanentnej eklezjogenezie jako odradzaniu się Kościoła i stawaniu się nowym stworzeniem.

W obliczu Wielkiego Jubileuszu Jan Paweł II w różnych miejscach *Dominum et Vivificantem* mówi o ekumenizmie jako naglącej potrzebie naszej

<sup>19</sup> B. Nadolski. *Duch Święty w liturgii*. W: Jan Paweł II. *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze* s. 221-232; por. C. Lepelley. *Le Saint Esprit et l'Eucharistie. La signification de l'epiclese*. „Quatres Fleuves” 9:1979 s. 79-93; M. Rusecki. *Eklezjotwórczy wymiar Eucharystii*. W: *Jezus eucharystyczny*. Red. M. Rusecki, M. Cisło. Lublin 1997 s. 167-175; F. Durwell. *Eucharystia sakrament paschalny*. Warszawa 1987.

<sup>20</sup> J. Nagórny. *Duch Święty w sumieniu chrześcijańskim*. W: Jan Paweł II. *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze* s. 193-213; Cz. S. Bartnik. *Duch Święty a hamartologia*. Tamże s. 161-171; J. Kudasiwicz. *Duch Święty a grzech świata (J 16, 7-11)*. Tamże s. 173-182.

<sup>21</sup> Do często eksponowanej w tej encyklice myśli, że Duch Święty jest sprawcą jedności Kościoła i gromadzącym ludzi w jedno, nawiązują niemal wszyscy autorzy komentujący ją, co widać choćby w lubelskiej pracy, często tu cytowanej. Podstawę do zrozumienia głębi tej myśli może stanowić świetna praca pod red. W. Hryniewiczza, J. S. Gajka i S. J. Kozy *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu* (Lublin 1997).

doby. Rozbicie chrześcijan nie tylko zmniejsza skuteczność ewangelizacji, ale i osłabia wiarygodność Kościoła wobec świata. Stąd modlitwa Jezusa „aby stanowili jedno” jest dziś szczególnie aktualna. Duch Święty jest dawcą jedności, którego trzeba ciągle przyzywać. On daje siłę do przełamywania barier dzielących wyznania, narosłych poprzez wieki oporów i uprzedzeń, przewycięzania przerostów ludzkich ambicji. On odnawia serca, budzi sumienia, rozgrzewa, co jest harde, gromadzi, co jest rozproszone. On jest Darem Miłości i Zasadą życia chrześcijan w miłości i pokoju (nr 59; 62). Przyjmując Go, jako Dar jedności i życia w miłości, przyczyniamy się do urzeczywistnienia się pełni Kościoła Chrystusowego<sup>22</sup>

Kościół, którym w sposób niewidzialny kieruje Duch Święty, jest otwarty na całą rzeczywistość, na świat. Tę otwartość i jego dialogiczne nastawienie powoduje Paraklet. Jan Paweł II powołuje się na dwa dokumenty Vaticanum II, które warto przytoczyć: „Wspólnota [uczniów Chrystusa] składa się z ludzi, którzy zespoleni w Chrystusie prowadzeni są przez Ducha Świętego w swym pielgrzymowaniu do Królestwa Ojca i przyjęli orędzie zbawienia, aby przedstawić je wszystkim. Z tego powodu czuje się ona naprawdę ściśle złączona z rodzajem ludzkim i jego historią” (KDK 1) oraz „Duch Boży [...] przedziwną opatrnością kieruje biegiem czasu i odnawia oblicze ziemi” (KDK 26).

Teksty te z jednej strony wyraźnie świadczą o związkach Kościoła ze światem, a z drugiej zaś o roli Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Nie może więc istnieć jakaś dychotomia między Kościołem a światem, zamknięcie się w getcie, lęk przed światem, jakiś izolacjonizm, co prowadziłoby do alienacji i nieskuteczności misji Kościoła w świecie, do którego został posłany. Ze swojej natury, oczywiście dzięki obecności w nim Ducha Chrystusowego, który kieruje dziejami – musi być otwarty na całą rzeczywistość, świat, różne kultury, mentalność narodów, gdyż tylko pod tym warunkiem może mieć coś do powiedzenia światu. Musi więc poznawać kultury, aksjologię, osiągnięcia i zagrożenia oraz dążyć do wprowadzenia weń wartości, których świat dać nie może. To ułatwi proces inkulturacji, by nie niszcząc nic z tego, co jest autentycznym osiągnięciem tego świata, ubogacać go wartościami Chrystusowymi.

---

<sup>22</sup> Idea ta wynika z mandatu Chrystusa „Idźcie na cały świat” Zawsze była obecna w myśli chrześcijańskiej. W sposób definitywny wyeksplikował ją Sobór Watykański II, zwłaszcza w *Gaudium et spes*. Jan Paweł II rozwija myśl soborową niemal we wszystkich swoich wystąpieniach, zwłaszcza gdy chodzi o relację Kościoła do świata. Dzieje się to niewątpliwie pod wpływem Ducha Świętego, co podkreśla sam Jan Paweł II.

Kościół Chrystusowy to Kościół otwarty na świat, prowadzący z nim dialog, oczywiście za sprawą Ducha Świętego kierującego dziejami zbawienia świata (nr 62, 64, 24, 59). Oderwanie się od świata lub zamknięcie się nań oznaczałoby uchylenie się od Chrystusowego mandatu „Idźcie na cały świat”, tym bardziej, że Kościół ma być znakiem jedności rodzaju ludzkiego (nr 64).

Duch, który ożywia i daje życie, ukierunkowuje Kościół ku eschatycznemu wypełnieniu w Eschatonie. Tak, jak Duch ożywił ciało Chrystusa i umożliwił Zmartwychwstałemu zasiąść po prawicy Bożej w chwale Ojca, tak też prowadzi Kościół do omegalnego wypełnienia się, pleromicznej doskonałości w Bogu Trójjedynym. W ten sposób Kościół ma wymiar sperancyjny (nr 66, 22)<sup>23</sup>

Kościół prowadzony przez Ducha i w Duchu do finalnej pełni wnosi w świat nadzieję, jakiej on nie ma w sobie. Świat zamknięty w immanencji poprzez materialistyczne i niereligijne wizje jest światem bez nadziei, której progę sam przekroczyć nie może. Świat bez Boga, zamknięty w sobie, nie ma przyszłości, poza tą, jaką może stworzyć sam człowiek. Możliwości człowieka i ludzkości są zawsze ograniczone, choćby koniecznościowym prawem śmierci, nie mówiąc o takich sprawach, jak problem prawdy i fałszu, dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości, braterstwa i różnic klasowych, miłości i nienawiści, cierpienia duchowego i fizycznego, a przede wszystkim związanych z losem człowieka, jego sensem i celem egzystencji.

Nierozstrzygalne kwestie na gruncie nauki i filozofii są rozstrzygalne w świetle wiary i nadziei w Kościele kierowanym przez Ducha Świętego. Kościół żyje wiarą, nadzieją i miłością, staje się znakiem nadziei dla świata i o niej ma zaświadczać, stając się *signum elevatum in nationes* (nr 66, 42, 34, 38).

Wydaje się, że w nauce Jana Pawła II o eschatologiczno-sperancyjnym charakterze *implicite* tkwią podstawy do opracowania sperancyjnego argumentu na wiarygodność Kościoła Chrystusowego.

---

<sup>23</sup> Por. E. O z o r o w s k i. *Eucharystyczna rzeczywistość Eucharystii*. W: *Jezus eucharystyczny* s. 213-227; J. R a t z i n g e r. *Eschatologia*. Poznań 1984; E. S c h i l l e b e e c k x. *Chrystus – sakrament spotkania z Bogiem*. Kraków 1966.

THE ROLE OF THE HOLY SPIRIT IN THE CHURCH  
ACCORDING TO JOHN PAUL II'S ENCYCLICAL *DOMINUM ET VIVIFICANTEM*

S u m m a r y

Traditional ecclesiology, especially apologetic ecclesiology, usually reduced the role of the Holy Spirit to Pentecost as a promulgation of the Church and the infallibility of the message of Revelation. This was connected with the institutional conception of the Church. Following contemporary ecclesiology, the documents of Vatican Council II and the pneumatology of the eastern Fathers of the Church, John Paul II in the encyclical *Dominum et Vivificantem* outlines pneumatologic ecclesiology, the fact which is a novelty in this area.

Taking into account the more recent theological research concerning the Church-bearing life and activity of Jesus Christ, John Paul II shows that in His whole life, teaching, conduct and activity (His attitude towards others, miracles), and especially in the paschal events (the last supper, passion, death and resurrection), the activity of the Holy Ghost is promised. It is He who enlivens the life of the Church. He is present and acts ion the whole Church. He enlivens the salvational effectiveness of the Word of God within the Church, makes the holy sacraments effective. He is the cause of permanent ecclesiogenesis through His gifts present in the lives of fellowships and institutions (charismas). The Church is a dynamic reality, not a static one. The Holy Spirit leads us to the final regeneration.

*Translated by Jan Kłos*